

Sygn. akt III K 20/18

**WYROK Sprostowano postanowieniem z dnia 18.07.2018**

**oraz postanowieniem z dnia 20.02.2019r**

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 4 lipca 2018r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze Wydział III Karny

w składzie:

przewodniczący: SSO Daniel Strzelecki

sędzia: SO Robert Bednarczyk

ławnicy: Roman Czarnecki, Jacek Kaszewski, Marlena Przybylska - Karko

protokolant: Sylwia Piliszewska

przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze: Macieja Boguckiego

po rozpoznaniu w dniach 12 kwietnia 2018r., 21 maja 2018r. oraz 4 lipca 2018r.

sprawy karnej V. P.

urodzonego dnia (...) w C. n. U. (1)

córki W. i M. z domu P.

oskarżonego o to, że w dniu 3 grudnia 2018r. w J., woj. (...) przy ul. (...) na terenie znajdującej się tam bursy P. działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia O. D. ob. U., ugodził go trzykrotnie nożem powodując obrażenia ciała w postaci rany klutej klatki piersiowej, rany klutej z boku jamy brzusznej, rany klutej pachwiny prawej głęboko penetrującej w głąb uda prawego na głębokości około 9cm z uszkodzeniem żyły i tętnicy udowej prawej, co spowodowało masywny krwotok zewnętrzny z uszkodzonych naczyń krwionośnych z następowym wstrząsem krwotocznym, które to obrażenia skutkowały zgonem pokrzywdzonego O. D.,

tj. o czyn z art. 148§1 k.k.;

I. uznaje oskarżonego V. P. za winnego tego, że w godzinach wieczornych dnia 3 grudnia 2017r. w bursie P. położonej w J. przy ul. (...) działając z zamiarem bezpośrednim zabójstwa O. D., to jest chcąc pozbawić go życia, zadał mu trzy uderzenia nożem powodując na jego klatce piersiowej po lewej stronie z boku na granicy dolnych żeber ranę ciętą – kłutą o wymiarach 1,4 x 0,5cm penetrującą na głębokość około 2cm do mięśni międzyżebrowych pomiędzy X a XI żebrem, na jego brzuchu z boku po lewej stronie ranę kłutą o wymiarach 1,4 x 0,6cm penetrującą na głębokość około 3,5cm do mięśni brzucha poniżej XII żebra po lewej stronie, jak i w jego pachwinie prawej głęboką ranę kłutą o wymiarach 2,4 x 1cm penetrującą na głębokość około 9cm w okolicę trójkąta udowego większego prawego z uszkodzeniem ściany przedniej tętnicy udowej prawej na długości około 1,2cm oraz żyły udowej prawej, w następstwie czego, na skutek uszkodzenia tej tętnicy doszło u pokrzywdzonego do następowego, masywnego krwotoku zewnętrznego i wstrząsu krwotocznego, oraz nagłego jego zgonu, przy czym oskarżony był wcześniej prawomocnie skazany za zabójstwo wyrokiem (...)z dnia 3 kwietnia 1997r. w sprawie sygn. akt 02894728,

tj. przestępstwa z art. 148§1 i 3 k.k.

i za to na podstawie art. 148§3 k.k. skazuje go na karę 25 (dwudziestu pięciu) lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 44§2 k.k. orzeka wobec oskarżonego przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego opisanego w wykazie dowodów rzeczowych Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze Drz 186/18;

III. na podstawie art. 46§1 k.k. orzeka wobec oskarżonego środek kompensacyjny w postaci zadośćuczynienia zobowiązując go do zapłaty na rzecz I. K. kwoty 10.000zł (dziesięciu tysięcy złotych);

IV. na podstawie art. 63§1 k.k. zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 4 grudnia 2017r. do dnia 4 lipca 2018r., przy czym przyjmuje, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 230§2 k.p.k. zwraca:

a) V. Z. dowody rzeczowe opisane w wykazie dowodów rzeczowych Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze Drz 166/18, 167/18 i 168/18;

b) V. P. dowody rzeczowe opisane w wykazie dowodów rzeczowych Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze Drz 169/18, 170/18, 171/18, 172/18, 173/18, 174/18, 175/18, 176/18, 177/18 i 178/18;

c) I. K. dowody rzeczowe opisane w wykazie dowodów rzeczowych Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze Drz 179/18, 180/18, 181/18, 182/18, 183/18, 184/18 i 185/18;

VI. na podstawie art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982r. prawo o adwokaturze w zw. z §4 ust. 1 i 3 i §17 ust. 1 pkt. 2 i ust. 2 pkt. 5 i §20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. K. kwotę 1.260zł oraz dalsze 289,80zł tytułem podatku od towarów i usług za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną z urzędu oskarżonemu;

VII. na podstawie art. 624§1 k.p.k. zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów procesu.

## UZASADNIENIE

V. P. - obywatel U. - był w grudniu 2017r. zatrudniony w przedsiębiorstwie budowlanym (...) i w ramach zatrudnienia wykonywał prace budowlane w S.. W tym czasie zamieszkiwał on wraz z innym obywatelem U. V. Z. w pokoju nr (...) Bursy P. położonej w J. przy ul. (...). Najemcą pokoju nr (...) w tejże bursie był zatrudniony w tym samym przedsiębiorstwie budowlanym U. O. D..

W czasie wolnym od pracy V. P., V. Z. i O. D. często spożywali wspólnie alkohol.

Dowód: wyjaśnienia V. P. k. 93-95, 116, 137-138, 567-569; zeznania E. K. (1) k. 23-24, 569-570; zeznania P. S. (1) k. 48-49, 570; zeznania J. K. (1) k. 51-54, 570; zeznania D. K. k. 56-58, 571; zeznania Y. V. k. 62-63, 613-614; kopia paszportu V. P. k. 150;

kopia paszportu O. D. k. 176.

W dniu 3 grudnia 2017r. V. P., V. Z. oraz O. D. spożywali alkohol w pokoju nr (...) Bursy P.. W czasie jego spożywania około godziny 22:00 O. D. obraźliwie zwrócił się do V. P., co doprowadziło do tego, że między tymi mężczyznami doszło do wymiany zdań. V. P. oznajmił wówczas O. D., że jako osoba, która odbywała wcześniej karę pozbawienia wolności w więzieniu radzieckim, hołduje zasadom radzieckiego więziennego kodeksu honorowego. Oświadczył mu też, że według tego kodeksu osoba wypowiadająca obraźliwe słowa ponosi za nie pełną odpowiedzialność, zastrzegając zarazem, że jeżeli nie udowodni prawdziwości wypowiedzianych twierdzeń, to może zostać ciężko pobity, zabity, a w

najgorszym wypadku zgwałcony. O. D. zlekceważył te słowa V. P. wskazując do niego, że nic nie może mu zrobić, po czym między mężczyznami doszło do szarpaniny, w czasie której obaj uderzali się pięściami.

W czasie tej szarpaniny O. D. sięgnął po leżący na stole nóż kuchenny o długości ostrza wynoszącej 12cm i przystąpił do wymachiwania nim w kierunku V. P.. Ten ostatni oświadczył wówczas do drugiego mężczyzny, że jeżeli już wzięł do ręki nóż, to zgodnie z więziennym kodeksem honorowym spowodował, że narzędzie to będzie musiało zostać użyte przez któregoś z nich. V. P. wskazał także do O. D., że albo on użyje tego narzędzia, albo nóż zostanie użyty przeciwko niemu, po czym przystąpił do próby odebrania noża O. D.. W tym czasie wywiązała się między nimi szarpanina, w czasie której V. P. został tym narzędziem przypadkowo ugodzony w okolicę prawego kolana. Następnie ten ostatni wyrwał nóż drugiemu z mężczyzn i krzyknąwszy do niego „Zaraz cię zabiję”, trzykrotnie ugodził go tym narzędziem trzymanym w prawej dłoni nachwytem. Pierwsze dwa ciosy zostały przez V. P. zadane O. D., gdy obaj byli skierowani do siebie frontalnie, przy czym były czym uderzenia skierowane były od lewego boku do środka tułowia ciała tego ostatniego i od góry ku dołowi raniąc go w klatkę piersiową po lewej stronie, jak i w brzuch po lewej stronie. Trzeci cios został przez V. P. zadany O. D. w takim samym kierunku, lecz w fazie ich dynamicznego przemieszczania się i ugodził go w prawą pachwinę, co spowodowało uszkodzenie żyły i tętnicy udowej oraz następowy masywny krwotok.

O. D. w wyniku trzech ciosów zadanych mu przez V. P. nożem kuchennym doznał obrażeń ciała w postaci:

1. rany cięto-klutej na klatce piersiowej po lewej stronie z boku na granicy dolnych żeber 1,4cm x 0,5cm z penetrującej na głębokość około 2cm do mięśni międzyżebrowych pomiędzy X a XI żebrzem;
2. rany klutej na brzuchu z boku po lewej stronie 1,4cm x 0,6cm penetrującej na głębokość około 3,5cm do mięśni brzucha poniżej XII żebra po lewej stronie;
3. rany klutej w pachwinie prawej 2,4cm x 1cm penetrującej na głębokość około 9cm w okolicę trójkąta udowego większego prawego z uszkodzeniem ściany przedniej tętnicy udowej prawej na długości około 1,2cm oraz żyły udowej prawej.

W następstwie uszkodzenia tętnicy udowej prawej doszło u O. D. do następowego, masywnego krwotoku zewnętrznego i wstrząsu krwotocznego, oraz nagłego zgonu.

Dowód: częściowo wyjaśnienia V. P. k. 93-95, 116, 137-138, 567-569; częściowo zeznania V. Z. k. 76-78, 170-172; zeznania E. K. (1) k. 23-24, 569-570; zeznania P. S. (1) k. 48-49, 570; zeznania J. K. (1) k. 51-54, 570; zeznania D. K. k. 56-58, 571; zeznania R. P. k.73-74, 571; protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym z dnia 4 grudnia 2017r. k. 16; protokół oględzin Bursy P. z dnia 4 grudnia 2017r. z dokumentacją zdjęciową k. 18-21, 105-106, 231-234, 289; protokół oględzin V. P. z dnia 4 grudnia 2017r. z dokumentacją zdjęciową k. 25-27, 96-97, 100, 186-190; protokół odtworzenia utrwalonego zapisu z dnia 5 grudnia 2017r. k. 101, 102-104; opinie biegłego przy Sądzie Okręgowym w Jeleniej Górze z zakresu medycyny sądowej lek. med. W. G. z dni 5, 12 grudnia 2017r. oraz z dnia 7 lutego 2018r. k. 111, 206-212, 310-312; karta zgonu z dnia 5 grudnia 2017r. k. 119-120; protokół oględzin odzieży V. P. z dnia 2 stycznia 2018r. z materiałem poglądowym k. 257-259, 260-268; protokół oględzin odzieży O. D. z dnia 8 stycznia 2018r. z materiałem poglądowym k. 235-242, 270-274; opinie biegłej (...) Company (...) Centrum (...) we W. z dnia 13 lutego 2018r. k. 345-346, 348-349.

V. P. konsekwentnie zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i na rozprawie głównej przyznawał się do popełnienia zarzuconej mu zbrodni. Wyjaśnił, że w dniu zdarzenia spożywał alkohol wraz z V. Z. oraz O. D., jak i że w czasie libacji był przez tego ostatniego wyzywany obraźliwymi słowami, na co stanowczo zareagował, tłumacząc mu, że kodeks honorowy obowiązujący w radzieckich zakładach karnych, któremu hołduje, wymaga odpowiedzialności za wypowiedziane słowa, a wypowiedzianie słów bez potwierdzenia na temat innego człowieka może dla niego skończyć się ciężkim pobiciem, zabójstwem, a w najgorszym wypadku zgwałceniem. Gdy O. D. odpowiedział, że nic mu nie robi, to doszło między nimi do szarpaniny. O. D. wzięł wówczas nóż i machał tym narzędziem w jego kierunku. Powiedział wówczas pokrzywdzonemu, że wzięcie noża do ręki wymaga działania i jeżeli on tego narzędzia nie użyje, to zostanie

ono użyte przeciwko niemu. Kiedy próbował odebrać nóż O. D., to w trakcie szarpaniny został nim ugodzony w prawą nogę. Po odebraniu noża ugodził O. D. tym narzędziem, przy czym nie zapamiętał ile razy i w jakie miejsca.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy stwierdzić należało, że wyjaśnienia V. P. zasługiwały na walor wiarygodności w zakresie większości zrelacjonowanych przez niego okoliczności. Spójnie wskazał on bowiem, że przed tragicznym zdarzeniem, które poddano pod osąd w niniejszym procesie, spożywał w zajmowanym przez niego pokoju alkohol wraz z V. Z. i O. D. alkohol. Logicznie także V. P. podał, że w czasie spotkania doszło pomiędzy nim a O. D. do awantury, w trakcie której został przez niego najpierw zraniony nożem, po czym narzędzie to odebrał mu i go tym nożem ugodził.

O wiarygodności wyjaśnień V. P. w analizowanym zakresie świadczyły dobitnie spójne zeznania V. Z., E. K. (1), J. K. (1) i P. S. (2). Choć zeznania tych świadków, za wyjątkiem V. Z., należało ocenić jako mające jedynie posiłkowe znaczenie dla rekonstrukcji stanu faktycznego sprawy, jako że nie obserwowali oni inkryminowanego zachowania przypisanego oskarżonemu. Zauważyć jednak należało, że V. Z. konsekwentnie wywodził, że między V. P. i O. D. doszło w krytycznym czasie do wymiany zdań, która przerodziła się w szarpaninę i że w czasie trwania tego konfliktu V. P. ugodził śmiertelnie O. D. nożem w nogę.

J. K. (1) wywiódł natomiast logicznie, że niemal bezpośrednio po popełnieniu stanowiącego przedmiot niniejszego procesu przestępstwa uzyskał od V. P. ważne informacje na temat przypisanego mu bezprawnego zachowania. Świadek ten wskazał przecieź, że nawiązał w tym czasie z oskarżonym krótką rozmowę, podczas której ten ostatni oświadczył, że to on ugodził pokrzywdzonego nożem kuchennym do chleba.

Godziło się też podnieść, że E. K. (1) całkowicie stanowczo podała, że gdy po upływie niedługiego okresu czasu od inkryminowanego zdarzenia udała się w kierunku pokoju nr (...) Bursy P., to minęła na korytarzu krwawiącego O. D. i że po wejściu do tego pomieszczenia zobaczyła w nim V. P. i V. Z.. E. K. (2) wskazała przy tym stanowczo, że została wówczas przez V. Z. poinformowana o tym, że to właśnie V. P. pobił się z O. D..

P. S. (2) zeznając spójnie potwierdził relację E. K. (1) oraz J. K. (2), bowiem jako funkcjonariusz policji rozpytał po przybyciu na miejsce zbrodni tych ostatnich świadków na okoliczność przebiegu poddanego osądowi zdarzenia. P. S. (2) potwierdził również, że E. K. (1) wskazała na V. P. jako sprawcę przestępstwa, a przy tym zastrzegł, że J. K. (2) przetłumaczył w jego obecności wypowiedziane przez oskarżonego słowa, w których wskazał on, że osobiście dźgnął nożem kuchennym pokrzywdzonego.

Nie można było także w analizowanym kontekście pominąć tego, że przeprowadzone wobec V. P. badanie na stężenie alkoholu etylowego w wydychanym przez niego powietrzu wykazało, że o godzinie 0:27 dnia 3 grudnia 2017r. ta substancja występowała w stężeniu 0,95 mg/l. Badanie zawartości tej substancji we krwi pokrzywdzonego O. D. dowiodło natomiast tego, że w chwili śmierci znajdował się on w stanie nietrzeźwości ze stężeniem alkoholu wynoszącym 3,8 promila.

O konieczności przyznania waloru wiarygodności wyjaśnieniom V. P. w zakresie, w jakim wskazywał, że ugodził nożem kuchennym O. D., przesądzała też jednoznaczna wymowa pisemnych opinii biegłego przy Sądzie Okręgowym w Jeleniej Górze z zakresu medycyny sądowej lek. med. W. G. z dnia 5, 12 grudnia 2017r. oraz z dnia 7 lutego 2018r., które były pełne, jasne i wewnętrznie niesprzeczne. W dokumentach tych, biegły przedstawił w sposób bardzo precyzyjny rodzaj obrażeń ciała, których w czasie poddanego osądowi zdarzenia doznał pokrzywdzony, wywodząc przy tym jednoznacznie, że jego śmierć nastąpiła na skutek rany klutej pachwiny prawej penetrującej na głębokość około 9cm w okolice trójkąta udowego większego prawego z uszkodzeniem ściany przedniej tętnicy udowej prawej oraz żyły udowej prawej, co skutkowało uszkodzeniem tej tętnicy i następowym masywnym krwotokiem zewnętrznym i wstrząsem krwotocznym. Zaznaczył zarazem lek. med. W. G. spójnie, że charakterystyka ran stwierdzonych na sekcji zwłok O. D. pozwalała przyjąć, że powstały one od działania narzędzia lub narzędzi ostrych, ostrokrawędzistych, takich jak nóż. Biegły jednocześnie zastrzegł, że tego rodzaju narzędzie musiało mieć długość ostrza wynoszącą co najmniej 9cm, przy czym należało dostrzec, że ostrze noża zabezpieczonego w sprawie miało długość 12cm. Biegły przedstawił też logicznie zarówno umiejscowienie względem siebie oskarżonego i pokrzywdzonego w dwóch fazach inkryminowanego

zdarzenia, jak również wskazał, w jaki sposób oskarżony trzymał nóż, w jakich płaszczyznach zadawał nim ciosy, a wreszcie ocenił, że siła uderzeń tym narzędziem zadanych pokrzywdzonemu była duża. Nadto logicznie biegły W. G. zastrzegł, że zgięcie noża najprawdopodobniej powstało w wyniku zadania głębokiej rany w prawą pachwinę, kiedy nóż został wbity prawie po rękojeść.

Nie zasługiwały natomiast na wiarę te wyjaśnienia V. P. złożone na rozprawie głównej, w których wprawdzie niejednoznacznie, niemniej jednak w sposób zawołany zasugerował, że ugodził O. D. w akcie obronnym, kierując się obawą o własne zdrowie lub życie. Godziło się w tym kontekście nadmienić, że wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie dalekie były od konsekwencji, skoro dopiero w toku postępowania jurysdykcyjnego powołał się na analizowaną okoliczność, zaś w śledztwie wskazywał, że w sposób premedytowany zaatakował pokrzywdzonego. Dość stwierdzić, że V. P. podczas jego kilku przesłuchań zrealizowanych w toku postępowania przygotowawczego wyjaśniał konsekwentnie, że informował w krytycznym czasie O. D., że, po pierwsze, jeżeli nie wykaże prawdziwości wypowiedzianych pod jego adresem obraźliwych twierdzeń, to będzie mógł zostać zabity. Po wtóre, oskarżony podnosił też na tym etapie postępowania karnego, że przekazał wówczas pokrzywdzonemu, że skoro wziął nóż, to będzie musiało zostać to narzędzie użyte w ich konfrontacji przeciwko któremuś z nich. Dostrzeżenia w tym kontekście wymagało też to, że V. P. podczas jego pierwszego chronologicznie przesłuchania zastrzegł, że po odebraniu O. D. noża zadziałał instynktownie uderzając go tym narzędziem, natomiast wyjaśniając po raz drugi dodał, że automatycznie i w nerwach zaczął wówczas ciąć pokrzywdzonego. Co więcej, oskarżony podczas tego właśnie przesłuchania przeprowadzonego w śledztwie podniósł, że w reakcji obronnej podjął zachowanie materializujące się w odebraniu pokrzywdzonemu noża, a następnie, a więc już po zakończeniu działań defensywnych, tym przedmiotem go uderzył działając intencyjnie, automatycznie. V. P. zastrzegł w toku analizowanej czynności procesowej jednocześnie, że zamierzał wówczas zaatakować O. D., odpowiedzieć mu na jego wcześniejsze agresywne zachowanie. Gdy dodatkowo zważy się na fakt, że podczas tego przesłuchania V. P. wskazał, że uderzając O. D. nożem zmierzał do tego, aby dać mu do zrozumienia, żeby go nie więcej nie atakował i że zadając mu aż trzy ciosy dźgał pokrzywdzonego na oślep, a przy tym dostrzeże się to, że znajdował się on pod odhamowującym działaniem alkoholu, to jako oczywista jawiła się konstatacja, że działał on z intencją dania pokrzywdzonemu nauki, a więc w celu odwetowym materializującym się w dążeniu do zrealizowania zemsty. Nie można było też w analizowanym kontekście tracić z pola widzenia tego, że oskarżony zadał pokrzywdzonemu trzy ciosy, które zostały wyprowadzone z dużą siłą, która skutkowałą wygięciem się ostrza noża.

O konieczności zdezawuowania wyjaśnień V. P. w zakresie, w jakim odmówiono im wiary, przesądzała też wymowa zeznań złożonych przez V. Z.. Świadek ten wprawdzie nie był konsekwentny, gdy relacjonował okoliczności związane z przebiegiem przestępstwa stanowiącego przedmiot osądu w niniejszym postępowaniu. Wszak w toku pierwszego jego przesłuchania wywodził początkowo, że nie obserwował tego zajścia, wskazując, że nie przebywał wówczas w pokoju nr (...). V. Z. w końcowej fazie tego przesłuchania, jak i składając zeznania po raz wtóry, wskazywał jednak stanowczo, że był w tym pokoju w czasie, gdy V. P. zadał śmiertelny cios nożem O. D.. Zważywszy zatem na fakt, że na nagraniu z monitoringu wizyjnego obsługującego drugie piętro Bursy P. zarejestrowane zostało, że V. Z. opuścił pokój nr (...) zaledwie kilkadziesiąt sekund przed tym, jak wyszedł z niego krwawiący obficie O. D., to jako oczywisty jawił się fakt, że ten pierwszy w tym pomieszczeniu w krytycznym czasie jednak przebywał. V. Z. przyznawszy ostatecznie, że obserwował przebieg tego zdarzenia wywiódł zarazem spójnie, że awantura została wszczęta przez O. D., który uderzył z pięści V. P.. Weryfikując ten fragment zeznań V. Z. wskazania wymagało to, że w toku oględzin ciała V. P. pod jego lewym okiem stwierdzone zostało podbiegnięcie krwawe z opuchlizną, zaś na grzbiecie jego nosa znajdowała się niewielkich rozmiarów rana w postaci startego naskórka.

Dodać należało, że V. Z. relacjonując sam krytyczny moment awantury wskazywał konsekwentnie, że nie zaobserwował, aby O. D. wymachiwał w czasie zdarzenia nożem w kierunku V. P., natomiast zaznaczał, że dostrzegł moment, w którym oskarżony sięgnął po leżący na stole nóż kuchenny i zadał nim jeden tylko uraz pokrzywdzonemu w jego nogę wykrzykując do niego w tym czasie „Zaraz cię zabiję”. Jakkolwiek stan upojenia alkoholowego ocenianego świadka (0,57 mg alkoholu etylowego na litr wydychanego powietrza k. 31), jak i dynamiczny przebieg całego analizowanego zdarzenia, z pewnością negatywnie zaciążyły na postrzeganiu i zapamiętywaniu przez niego spostrzeżeń. Z tego zapewne powodu V. Z. nie podał, że to O. D. pierwszy sięgnął po to narzędzie i że ugodził

nim przypadkowo V. P., gdy ten próbował je odebrać, a wreszcie, że oskarżony zadał pokrzywdzonemu trzy ciosy. Niemniej jednak nawet ta fragmentaryczna relacja V. Z. była pomocna przy rekonstrukcji przebiegu przestępczego zdarzenia. Zeznania tego świadka korespondowały przecież z wyjaśnieniami oskarżonego nawiązującymi do kodeksu honorowego obowiązującego w zakładach karnych (...). Wszak skoro V. P. twierdził konsekwentnie, że osoba, która dopuściła się znieważenia innej osoby, a nie udowodniła wypowiedzianych racji, może, zgodnie z założeniami tego kodeksu, zostać zabita, jak i że wzięcie w takim zdarzeniu noża powodowało konieczność jego użycia, to jego przestępcza aktywność podjęta wobec O. D. była naturalną konsekwencją hołdowania zasadom tego kodeksu. V. P. działając bowiem zgodnie z tymi zasadami pozostawał w przekonaniu, że O. D., który wypowiedział obraźliwe twierdzenia pod jego adresem i nie udowodnił ich prawdziwości, może zostać za to pozbawiony życia. Gdy natomiast w dalszej fazie zdarzenia pokrzywdzony wziął do ręki nóż kuchenny i przystąpił do wymachiwania nim w kierunku oskarżonego, to zgodnie z zasadami kodeksu honorowego oskarżony uznał, że może użyć tego narzędzia w celu pozbawienia pokrzywdzonego życia.

W charakterze domysłów, które nie znajdowały potwierdzenia w żadnych dowodach, potraktować należało natomiast złożone na rozprawie głównej zeznania Y. V.. Świadek ten nie był bowiem obserwatorem przestępczego zdarzenia poddanego pod osąd w niniejszym procesie, zaś wyrażone przez niego przekonanie, zgodnie z którym oskarżony miał w krytycznym czasie działać w samoobronie, wynikało jedynie z jego przemyśleń.

Mając na uwadze poczynione ustalenia sąd uznał, że V. P. realizując ustawowe znamiona przypisanego mu czynu zabronionego działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia O. D.. Oceniając stronę podmiotową towarzyszącą oskarżonemu w krytycznym czasie, wskazać należało, że w odniesieniu do tego zagadnienia jego wyjaśnienia były niespójne. Z jednej bowiem strony V. P. konsekwentnie przyznawał się do popełnienia zarzuconej mu zbrodni, zaś w toku śledztwa dodatkowo relacjonował, że zmierzał wówczas do zrealizowania intencjonalnego odwetu na O. D. za to, że go wcześniej obraził i sięgnął w czasie awantury po nóż. Tymczasem na rozprawie głównej oskarżony zasugerował, że działał wówczas w akcie obronnym, a jednocześnie zapewniał, że nie zapamiętał szeregu okoliczności zdarzenia, w tym ilości zadanych pokrzywdzonemu uderzeń nożem, wywodząc ponadto, że działał instynktownie i że nie go chciał zabić. Uwzględniając jednak fakt, że dowód w postaci wyjaśnień nie powinien być w zakresie towarzyszących osobie oskarżonej przeżyć wolicjonalnych oceniany jako samodzielna podstawa ustaleń faktycznych, to relacje V. P. należało skonfrontować z całością zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego – postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2015r., III KK 276/14, LEX nr 1665738.

W judykaturze ukształtowany został katalog okoliczności, które powinny zostać wzięte pod uwagę w procesie ustalania zamiaru towarzyszącego osobie oskarżonej o popełnienie zbrodni zabójstwa. W katalogu tym ujęto pobudki i motywy działania tej osoby, jej stosunek do pokrzywdzonego przed popełnieniem przestępstwa, właściwości osobiste i dotychczasowy tryb życia osoby oskarżonej, sposób działania, a zwłaszcza rodzaj użytego narzędzia, ilość i siła zadanych ciosów, umiejscowienie i charakter spowodowanych obrażeń, kierunek i głębokość ran - wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2006r., III KK 123/05, LEX nr 172208; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 14 lutego 2013r., II AKa 5/13, LEX nr 1289609.

W ocenie sądu V. P. zadając O. D. trzy uderzenia dużym kuchennym nożem, chciał bezsprzecznie pozbawić go życia, a zatem działał z zamiarem bezpośrednim zabójstwa. Rzecz bowiem w tym, że prawdopodobieństwo spowodowania śmierci człowieka w przypadku tego rodzaju drastycznego oddziaływania na jego organizm w obrębie jego klatki piersiowej oraz pachwiny, a więc miejsca, w których zlokalizowane są organy oraz naczynia krwionośne mające zasadnicze znaczenie dla podtrzymania ludzkich funkcji życiowych, jawi się jako bardzo wysokie. Mając zatem na względzie fakt, że oskarżony był w chwili czynu osobą poczytalną, przyjąć należało, że subiektywnie chciał nastąpienia tego zamierzonego przez niego tragicznego skutku. Co więcej, V. P. nie zadał O. D. jednego tylko uderzenia nożem, ale trzykrotnie zadał mu ciosy przy użyciu tego śmiertelnie niebezpiecznego narzędzia trzymając je nachwytem, a więc w sposób całkowicie niecharakterystyczny dla czynności związanych z codziennym użytkowaniem noża, natomiast charakterystyczny dla użycia tego narzędzia w celu przestępczego spowodowania obrażeń u innej osoby. Fakt ponadto, że rana śmiertelna zadana pokrzywdzonemu w okolicę jego pachwiny prawej drążyła na głębokość od około 9cm, co skutkowało wygięciem się stalowego ostrza noża, świadczyły aż nad wyraz dobitnie o tym, że cios ten został zadany

z dużą siłą. Zwrócono zresztą uwagę na to, że spójnie biegły W. G. podał, iż wszystkie ciosy zadane O. D. przez V. P. zostały zadane z dużą siłą.

Dopełniając wnioskowanie na temat strony podmiotowej towarzyszącej V. P. w krytycznym czasie, wskazać należało, że bezsprzecznie przedsięwziął on przypisane mu inkryminowane zachowanie w sposób nagły, co miało związek z tym, że pomiędzy nim a O. D. doszło wówczas do awantury, jak i że obaj oni znajdowali się wówczas pod odhamowującym wpływem alkoholu. Nie można było też tracić z pola widzenia tego, że żaden przeprowadzony dowód nie upoważniał do stwierdzenia, że przed podjęciem przestępczej aktywności oskarżony ją zaplanował. Chociaż bowiem V. P. bezpośrednio przed zadaniem ciosów nożem krzyknął do O. D. „Zaraz cię zabiję”, to także ta okoliczność nie upoważniała do wniosku, że działał wówczas z premedytacją, natomiast świadczyła o natężeniu jego złej woli, która została ukształtowana w sposób nagły.

Przypomnienia wymagało też to, że V. P. podejmując przypisaną mu inkryminowaną aktywność realizował szereg zasad więziennego kodeksu honorowego, którym hołdował. Co więcej, fakt, że był on uprzednio (...)karany za zabójstwo, jak i spostrzeżenie, że czyn osądzony tym zagranicznym wyrokiem również został zrealizowany przy pomocy noża, pozwalał jeszcze dobitniej stwierdzić, że w czasie realizacji zbrodni stanowiącej przedmiot osądu w niniejszym procesie, był oskarżony świadomy tego, jakie konsekwencje może spowodować zadanie pokrzywdzonemu ciosów nożem w sposób przez niego przedsięwzięty.

Zarówno zatem obiektywne kryteria w postaci rodzaju użytego przez V. P. narzędzia, ilości zadanych O. D. uderzeń, umiejscowienia tych obrażeń, a wreszcie sposobu trzymania tego narzędzia i siły, z jaką ciosy zostały zadane, jak i te w postaci przeżyć psychicznych, które w chwili czynu towarzyszyły oskarżonemu, a obrazujące jego determinację ukierunkowaną na spowodowanie tragicznego skutku, prowadziły do wniosku, że miał on tempore criminis bezpośredni zamiar pozbawienia życia pokrzywdzonego. Strona podmiotowa V. P. materializowała się zatem w tym, że działając z zamiarem, który ukształtował się nagle, chciał spowodować śmierć O. D. i ostatecznie to zamierzenie wdrożył do realizacji.

Przypisanym V. P. zachowaniem wyczerpał on zatem ustawowe znamiona zbrodni z art. 148§1 i 3 k.k. Wszak na skutek jego inkryminowanego zachowania polegającego na zadaniu O. D. trzech ciosów nożem, doznał on śmiertelnych obrażeń wewnętrznych, które skutkowały masywnym krwotokiem zewnętrznym i jego zgonem, a przy tym oskarżony był wcześniej prawomocnie skazany za zabójstwo wyrokiem (...)z dnia 3 kwietnia 1997r. w sprawie sygn. akt 02894728.

Żadne okoliczności towarzyszące inkryminowanemu zachowaniu V. P. nie uzasadniały przyjęcia, że realizując przypisane mu przestępstwo działał w ramach kontratywu tzw. obrony koniecznej, a to oznaczało, że nie mogło zostać zaaprobowane wnioskowanie jego obrońcy, który zasugerował, że oskarżony przekroczył granice tego kontratywu. Lojalnie przyznając już w tym miejscu, że w treści art. 25§1 k.k. ustawodawca nie przewidział, aby broniący się w warunkach tego kontratywu miał dążyć do uniknięcia grożącego mu niebezpieczeństwa w sposób, który nie doprowadziłby do naruszenia dobra prawnego napastnika, np. poprzez ucieczkę z miejsca zdarzenia, co oznacza, że obrona konieczna nie została oparta na zasadzie subsydiarności. Rzecz jednak w tym, że odpierający bezpośredni, bezprawny zamach musi podejmować aktywność w celu realizowania obrony. Tymczasem, na co zwrócono już uwagę, atak V. P. nie był powodowany chęcią obrony, a dążeniem o charakterze odwetowym. Jakkolwiek zwrócono już uwagę na szereg okoliczności, które uzasadniały tego rodzaju ocenę zachowania oskarżonego. Dodać jednak w tym miejscu należało, że oskarżony zadał pokrzywdzonemu ciosy nożem po odebraniu mu tego narzędzia. V. P. miał zatem wówczas nad O. D. zdecydowaną przewagę fizyczną, a nie można było też tracić z pola widzenia tego, że pokrzywdzony znajdował się wówczas pod znacznie mocniejszym oddziaływaniem alkoholu aniżeli oskarżony. Co więcej, ten ostatni dopiero na rozprawie głównej wskazał, że pokrzywdzony po odebraniu mu noża dalej go atakował. Te wszystkie uwagi sprawiały, że poddanego pod osąd w niniejszym procesie zachowania V. P. nie można było żadną miarą kwalifikować nawet jako działania z przekroczeniem granic obrony – wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 grudnia 1972r., Rw 1312/72, OSNKW 1973/5/69 i z dnia 19 lutego 1997r., IV KKN 292/96, Prok.i Pr.-wkl. 1997/7-8/1; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 października 2013r., II AKa 363/13, LEX nr 1391901; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z

dnia 23 października 2014r., II AKa 177/14, LEX nr 1668653; J. Giezek (red.), Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, wyd. II, WKP 2012, teza 15 do art. 25.

Godziło się też zauważyć, że V. P. w trakcie awantury z O. D. występował w podwójnej roli defensywno – ofensywnej. W tej drugiej roli oskarżony bezsprzecznie występował on, gdy prowokował pokrzywdzonego do użycia w zdarzeniu noża zwracając się do niego słowami, że skoro wziął to narzędzie do ręki to musi ono już zostać użyte.

Wymierzając V. P. karę uwzględniono jako okoliczność obciążającą bardzo wysoki stopień społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu będący wypadkową sposobu działania oskarżonego oraz okoliczności i warunków, w jakich jego działanie miało miejsce.

Należało wprawdzie podnieść, że zachowanie przypisane V. P. charakteryzowało się umyślnością w postaci zamiaru bezpośredniego i że jego strona podmiotowa ukształtowała się w sposób nagły. Tym niemniej nie można było tracić z pola widzenia tego, że podjął on inkryminowaną aktywność z błahego powodu. Wszak dążył on w krytycznym czasie do realizacji zasad respektowanego przez niego więziennego kodeksu honorowego.

Obciążała V. P. również okoliczność, że przestępczą aktywność podjął znajdując się pod wpływem alkoholu, chociaż doskonale uświadamiał sobie, że spożycie tej substancji ma odhamowujący wpływ na reakcje kontrolne człowieka.

Nie można było też tracić z pola widzenia tego, że V. P. przed popełnieniem przypisanej mu zbrodni prowadził tryb życia, który urągał zasadom współżycia społecznego. Dość stwierdzić, że został on uprzednio skazany na terenie U. za szereg bardzo poważnych przestępstw, w tym zabójstwo.

Sąd zwrócił uwagę na okoliczność, że V. P. nie powstrzymał się od zastosowania przemocy wobec O. D. i zadał mu śmiertelne obrażenie powodując tym samym ogromną, nieodwracalną tragedię.

Nie można było też abstrahować od tego, że V. P. w dniu 14 lutego 2011r. zakończył odbywanie na Ukrainie kar pozbawienia wolności wymierzonych mu powołanym wyrokiem (...)z dnia 3 kwietnia 1997r. w sprawie sygn. akt 02894728, jak i wyrokiem (...)C. z dnia 14 sierpnia 2007r. w sprawie sygn. akt 26515078. To zaś oznaczało, że przypisanej oskarżonemu zbrodni dopuścił się on zaledwie 7 lat od czasu zwolnienia go z długotrwałej izolacji penitencjarnej.

Łagodząco na odpowiedzialność karną V. P. wpływało natomiast to, że konsekwentnie przyznawał się do popełnienia zarzuconej mu zbrodni, jak i w zasadniczych aspektach składał spójne wyjaśnienia. Nie można było jednakże abstrahować od tego, że oskarżony został ujęty przez funkcjonariuszy policji niemal na gorącym uczynku przestępstwa, a w każdym razie, w okolicznościach, które w sposób jednoznaczny obrazowały jego zawinienie i sprawstwo. To zaś oznaczało, że V. P. przyznając się do popełnienia przypisanego mu czynu zabronionego miał świadomość tego, że jego przestępcza aktywność jawiła się jako oczywista, a to spostrzeżenie znacznie osłabiało procesową, łagodzącą wymowę ocenianych okoliczności.

Zdaniem sądu wymierzona V. P. kara 25 lat pozbawienia wolności stanowić będzie dla niego dolegliwość współmierną do stopnia jego zawinienia spełniając swoje zadania tak wobec oskarżonego, jak i w zakresie społecznego oddziaływania sankcji. W ocenie sądu sankcja ta we właściwy sposób uwzględniała występujące w sprawie okoliczności obciążające oraz okoliczności łagodzące, przy zdecydowanej jednak przewadze tych pierwszych. Orzeczona kara powinna uzmysłowić V. P. nieopłacalność łamania prawa i stanowić dla niego przestrożę na przyszłość. Realizując zadania w zakresie prewencji generalnej wymierzona oskarżonemu sankcja powinna natomiast doprowadzić każdego do przeświadczenia, że osoba dopuszczająca się przestępstwa podlega nieuchronnej karze.

Na podstawie natomiast art. 44§2 k.k. orzeczono wobec V. P. przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego opisanego w wykazie dowodów rzeczowych Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze Drz 186/18 w postaci noża kuchennego, który został użyty do popełnienia przestępstwa stanowiącego przedmiot niniejszego procesu.



Stosownie zaś do brzmienia art. 46§1 k.k. orzeczono również wobec V. P. środek kompensacyjny w postaci zadośćuczynienia zobowiązując go do zapłaty na rzecz I. K. kwoty 10.000zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez nią krzywdę. Na rozmiar krzywdy podlegającej naprawieniu przez zadośćuczynienie, o którym mowa w treści art. 446§4 k.c., wpływa szereg okoliczności, a przede wszystkim wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek zarówno zmarłego, jak i najbliższego członka jego rodziny – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2014r., IV CSK 374/13, LEX nr 1438653.

Bezspornie Inna K., który była żoną zmarłego O. D. była z pokrzywdzonym emocjonalnie związana, niemniej jednak mieli oni dość sporadyczny kontakt, głównie telefoniczny. Z pewnością jednak doznała ona po śmierci męża poczucia pustki, co skutkowało odczuwaniem przez nią cierpienia. Sąd mając na względzie fakt, że śmierć człowieka nie podlega żadnej wycenie, uznał, że właściwą reakcją na popełnione przez V. P. przestępstwo będzie zasądzenie od niej na rzecz I. K. kwoty 10.000zł.

Stosownie do brzmienia art. 63§1 k.k. zaliczono V. P. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 3 grudnia 2017r. do dnia 4 lipca 2018r., przy czym przyjęto, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi pozbawienia wolności.

Na podstawie natomiast art. 230§2 k.p.k. zwrócono V. Z. dowody rzeczowe opisane w wykazie dowodów rzeczowych Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze Drz 166/18, 167/18 i 168/18, zaś V. P. zwrócono dowody rzeczowe opisane w wykazach dowodów rzeczowych tej prokuratury Drz 169/18, 170/18, 171/18, 172/18/ 173/18, 174/18, 175/18, 176/18, 177/18, 178/18, natomiast I. K. zwrócono dowody rzeczowe opisane w tym wykazie dowodów rzeczowych tej prokuratury Drz 179/18, 180/18, 181/18, 182/18/ 183/18, 184/18, 185/18, jako że wszystkie te dowody stały się zbędne dla niniejszego procesu.

Działając natomiast w oparciu o art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982r. prawo o adwokaturze oraz na podstawie art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982r. prawo o adwokaturze w zw. z §4 ust. 1 i 3 i §17 ust. 1 pkt. 2 i ust. 2 pkt. 5 i §20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądzone od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. K. tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej V. P. z urzędu kwotę 1.260zł oraz dalsze 289,80zł tytułem podatku od towarów i usług.

Stosownie zaś do brzmienia art. 624§1 k.p.k. sąd zwolnił V. P. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów procesu. Zauważenia przecież wymagało to, że oskarżony nie dysponował żadnym podlegającym spieniężeniu majątkiem, od kilku miesięcy przebywał w warunkach izolacyjnych. Zaprezentowane okoliczności uzasadniały zatem przyjęcie, że nie dysponował on majątkiem, który zagwarantowałyby mu możliwość poniesienia kosztów niniejszego postępowania bez uszczerbku dla koniecznego swojego utrzymania.